

Sygn. akt I CSK 267/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko A. S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 stycznia 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 września 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W skardze kasacyjnej pozwanej sformułowano szereg argumentów mających uzasadnić wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania. Dotyczą one tak występowania na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego, jak i potrzeby wykładni budzących wątpliwości przepisów prawnych, czy nawet oczywistej zasadności skargi. Argumenty te powtarzają się czasami we wskazanych grupach, a zatem zostaną rozważone od strony merytorycznej, a nie ich kwalifikacji. Po pierwsze, po pewnych wątpliwościach, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (uchwała składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114) nie budzi już wątpliwości, że publikacja nieprawdy nie zawsze oznacza naruszenie dóbr osobistych – w każdej sprawie indywidualnie wymaga oceny rzetelność pracy dziennikarza. Po drugie, nie budzi też wątpliwości, że dokonując oceny, czy publikacja prasowa narusza dobra osobiste, nie można ograniczać się do jej fragmentów, lecz należy badać ją w całym kontekście wraz z intencjami - ocena w konkretnym przypadku to zadanie sądu *meriti*, które ewentualnie można kwestionować w ramach podstaw kasacyjnych. Po trzecie, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, dobra osobiste polityka podlegają ocenie właściwej dla osób powszechnie znanych – fakt bycia politykiem jednak oczywiście takiej ochrony nie wyklucza. Po czwarte, skarżący wskazuje, że ochronie nie powinna podlegać osoba, która sama narusza cudze dobra osobiste - własnym postępowaniem wyznacza bowiem „standardy”, jakie i w stosunku do niej należy zastosować. Wiąże się z tym kwestia przeniesienia na grunt ochrony dóbr osobistych zasady czystych rąk, zgodnie z którą osoba naruszająca dobra osobiste miałaby przez swoje zachowanie wyłączać ochronę własnych analogicznych dóbr. Nie byłoby to jednak pożądane, ponieważ prowadziłoby do „równania w dół” i jeszcze większej brutalizacji dyskursu

publicznego. Należy raczej oczekiwać, że w razie wzajemnego naruszenia dóbr osobistych, wszyscy naruszycciele zostaną dotknięci sankcją wynikającą z tego naruszenia. Taki też pogląd przeważa w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do stosowania zasady czystych rąk do nadużycia prawa podmiotowego. Nie można w konsekwencji uznać, że dochodzący ochrony dóbr osobistych narusza art. 5 k.c. i nadużywa swojego prawa. Byłoby błędne badanie zawsze przy naruszeniu dóbr osobistych, jakie standardy zachowania wobec konkretnej osoby są dopuszczalne. Pewność i bezpieczeństwo obrotu, a także kultura dyskursu publicznego, wymagają uniwersalnego standardu, który jedynie może różnić się co do całych konkretnych grup osób (np. osoby powszechnie znane, tzw. "celebryci"), a nie wobec indywidualnych jednostek. Skarga wreszcie nie jest oczywiście uzasadniona. Skarżący oczywiście może nie podzielać kierunku rozstrzygnięcia i leżących u jego podstaw motywów, jednak w skardze nie wykazał, aby Sąd II instancji w sposób oczywiście nieprawidłowy wyłożył lub zastosował prawo.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.